

Marcin Kusy
Michał Grygorowicz
Koło Naukowe Finansów i Bankowości „PROFIT”
Wyższa Szkoła Bankowa w Gdańsku

EURO – CZY NA PEWNO WSPÓLNA EUROPEJSKA WALUTA ?

Za cel dla tej pracy naukowej postawiliśmy sobie przedstawienie opinii społeczeństw krajów należących do Unii Gospodarczej i Walutowej (a co za tym idzie posługujących się walutą euro) oraz trzech krajów Unii Europejskiej, które nie weszły do UGW, jak i obywateli 10 państw kandydujących do UE do wprowadzenia wspólnej waluty na terenie Europy. Wykażemy zarówno zalety jak i wady waluty euro w mniemaniu ogółu wyżej wymienionych społeczeństw. W naszych badaniach korzystaliśmy głównie z wyników badań opinii publicznej „Eurobarometr” które przeprowadzane są na zlecenie Komisji Europejskiej od 1973 roku we wszystkich krajach Unii Europejskiej.

Od 1 stycznia 1999 roku funkcjonuje w obszarze Unii Europejskiej Unia Gospodarcza i Walutowa (UGW), w ramach której wprowadzono wspólną europejską walutę: euro. Rozpowszechniła się już nieformalna nazwa „Euroland”, dla określenia obszaru obejmującego 12 z 15 krajów Unii Europejskiej, które weszły w skład Unii Gospodarczej i Walutowej.

Ustanowienie tej Unii oraz wprowadzenie do obiegu euro, można uznać za najważniejsze wydarzenie w Europie nie tylko w XX w. Bezprecedensowy charakter Unii sytuuje ją wśród najważniejszych wydarzeń zarówno ekonomicznych, jak i społecznych oraz politycznych w dotychczasowej historii naszego kontynentu. Trzeba, bowiem mieć świadomość tego, że unie walutowe, które do tej pory były zawierane w Europie, nie miały ani w założeniach ani w praktycznej realizacji takiego zasięgu. Także skutki dla innych państw nie były tak znaczące, jakich oczekuje się od UW (mowa tu o Łacińskiej Unii Walutowej (1865-1926), między Francją, Włochami, Belgią i Szwajcarią; Unii Skandynawskiej (1873-1914), obejmującej Danię, Szwecję i Norwegię; oraz unii walutowej Belgii i Luksemburga z 1922r.).

Pierwszy krok w stronę wspólnej europejskiej waluty wykonał Winston Churchill 19 września 1946 roku na Uniwersytecie w Zurychu. Przedstawił tam koncepcję powołania Federacji Europejskiej (tzw. Stanów Zjednoczonych Europy), jednak w tym czasie nikt nie brał poważnie jego propozycji emisji wspólnej waluty. Przewidujący politycy już w następnej dekadzie zaczęli ją jednak traktować poważnie. Robert Schuman przedstawił w 1950 r. plan utworzenia Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali jako pierwszego etapu w dążeniu do pełnej Unii Gospodarczej. Kolejnymi „kamieniami milowymi” były: Traktat Rzymski (1957), Jednolity Akt Europejski (1986) i Traktat z Maastricht.

Od propozycji Churchilla do propozycji prezydenta Francji Francois Mitterranda i kanclerza Niemiec Helmuda Kohla minęło ponad 45 lat, ale było to niezbędne. Potrzebna bowiem była realizacja kolejnych, trudnych do osiągnięcia etapów integracji - unii celnej, rynku wewnętrznego - podstaw unii gospodarczej. Dopiero w ostatniej fazie realizacji rynku wewnętrznego możliwe było spojrzenie na przyszłość Europy poprzez pryzmat wspólnej waluty. Do tego jednak trzeba było odwagi politycznej

– odwagi takich polityków, jak Kohl, Dellors czy Mitterrand.¹

1. Geneza unii walutowej

Idea unii walutowej i wspólnego pieniądza dojrzywała dość powoli. Podobnie było z jej realizacją. Krokiem o zasadniczym znaczeniu był plan Wernera z 1971 r. oraz ustanowienie w kolejnym roku pierwszego w Europie „węża” walutowego. Ustabilizowało to kursy walutowe i dało impulsy do dalszych działań.

W całej dekadzie lat siedemdziesiątych i w latach 1980-1988 trwała ożywiona dyskusja, co do dalszej wizji zjednoczonej Europy. Rozważania natury ekonomicznej wspierane były silną ideą polityczną: wizją zjednoczonej Europy, Europy bez granic, w której występuje swobodny transfer dóbr, usług i kapitału. Europy, w której obywatel jednego kraju może się przemieszczać do innego kraju bez przeszkód i czuć się u sąsiada jak u siebie w domu. Niezależnie od modelu zjednoczenia (mniej lub bardziej unifikującego struktury i instytucje) nieodłącznym elementem tej wizji była wspólna waluta.

Powołany w 1988 roku tzw. Komitet Dellorsa otrzymał zadanie opracowania programu realizacji UGW. Przyczyna podjęcia decyzji leżała w woli krajów członkowskich do dalszego zacieśniania współpracy walutowej oraz politycznych interesach poszczególnych państw członkowskich. Z jednej strony Francja kierowała się przekonaniem, że silne włączenie się Niemiec w struktury europejskie osłabi jej pozycję w Europie. Z drugiej strony kraje słabsze (Portugalia, Grecja czy Hiszpania) liczyły, że pogłębienie integracji w ramach Wspólnoty będzie równoczesne z rozszerzeniem dostępu tych państw do wspólnotowych środków (jak się później okazało kraje te nie pomyliły się; w latach dziewięćdziesiątych uzyskały miliardy euro w ramach Funduszu Kohezji). Kraje te wzmogły wysiłek na rzecz budowy UGW, biorąc pod uwagę przede wszystkim następujące argumenty²:

- ułatwienie handlu towarami i usługami w ramach Jednolitego Rynku,
- polepszenie konkurencyjności Wspólnoty w stosunku do USA i Japonii,
- ułatwienie przepływu kapitału między państwami członkowskimi oraz zapobieżenie spekulacjom walutowym,
- umożliwienie wszystkim krajom członkowskim udziału w kształtowaniu polityki monetarnej w ramach Wspólnot,
- polepszenie koordynacji polityki gospodarczej i walutowej w krajach członkowskich
- nadanie Unii Europejskiej nowej tożsamości gospodarczej i politycznej.

Pamiętać należy o tym, że pogłębianie Unii i tworzenie podstaw pod „Euroland” musiano połączyć z kolejnym rozszerzeniem Unii na północ oraz z przygotowaniem rozszerzenia na wschód.

Twórcy Unii Gospodarczej i Walutowej określili następujące cele strategiczne przedsięwzięcia:

- ograniczenie inflacji,
- stymulowanie wzrostu gospodarczego,
- stworzenie narzędzi umożliwiających elastyczne reagowanie na negatywne tendencje na rynkach światowych

oraz przedstawili kryteria członkostwa UGW, tzw. Kryteria zbieżności na podstawie

^{1,2} A. Stępniaak, Euro – nowa waluta Europy. Szanse i wyzwania, Zeszyty Naukowe WSB w Gdańsku Nr 1, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu, Poznań 2002

których miano kwalifikować poszczególne kraje do członkostwa oraz wprowadzić je na drogę stabilizowania gospodarki.

Tak więc w krajach kandydujących do UGW rozpoczął się intensywny proces:

- stabilizacji kursu waluty,
- zmniejszenia deficytów budżetowych i zadłużenia,
- redukcji inflacji,
- redukcji stóp procentowych.

W latach 1993-1998 dokonano faktycznie ogromnego wysiłku dostosowawczego, zwłaszcza w krajach słabszych gospodarczo, takich jak Grecja, Portugalia i Hiszpania.

2. Polska na drodze do „Eurolandu”³

Aby Polacy mogli zacząć nosić euro w portfelach musimy spełnić kryteria Maastricht, które wyraźnie wskazują warunki członkostwa w UW: czyli deficyt budżetowy nie może przekraczać 3 proc. PKB, dług publiczny nie może być większy niż 60 proc. PKB, a inflacja może być tylko o 1,5 punktu procentowego wyższa od średniej z trzech najlepszych pod tym względem państw UE. Czwarty warunek dotyczy poziomu długoterminowych stóp procentowych (na przykład oprocentowania 10-letnich obligacji skarbowych), który nie może być wyższy niż 2 punkty procentowe w porównaniu ze stopami trzech krajów o najniższej inflacji w „Eurolandzie”⁴.

Wymagania te stanowią duże wyzwanie przede wszystkim dla polityków, ponieważ wymuszają przeprowadzenie gruntownej reformy finansów publicznych, która zmniejszyłaby deficyt budżetowy. Polityka monetarna natomiast zdecydowanie bardziej przybliży Polskę do Unii. „Zasługą polityki monetarnej jest nie tylko obniżenie inflacji, ale także przyzwyczajenie gospodarki do poruszania się w warunkach niskiej inflacji”, zauważył dr Bohdan Wyżnikiewicz, wiceprezes Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową⁵.

Przyjęcie Polski do Unii poprzedzi okres przejściowy, kiedy nasza waluta znajdzie się w systemie ERM II⁶. Okres ten potrwa dwa lata, a złoty nie powinien wahać się bardziej niż o -/+15 proc. w stosunku do ustalonego kursu euro. Kraje, które wybiorą drogę ku ścieżce do „Eurolandu” muszą aprobować to, że jednostronna euroizacja nie pociąga za sobą jakichkolwiek zobowiązań ze strony krajów będących członkami strefy euro. Kraje nowo przyjęte nie mogłyby oczekiwać także na dostęp do bezpośrednich kredytów z Europejskiego Banku Centralnego (EBC). Oficjalne oświadczenia władz UE sugerują, że tego rodzaju rozwiązania nie są brane pod uwagę, jako przede wszystkim niezgodne z duchem Unii. Powoduje to, że opcja „rozważi” przy wstępowaniu do Unii Gospodarczej i Walutowej, czyli czekać do czasu, kiedy dany kraj dojrzeje do przystąpienia do ERM II w międzyczasie powoli starania na rzecz dostosowania się do wymogów walutowych „Eurolandu”, pozostaje jako najbezpieczniejsza zarówno dla obecnych członków, jak i państw kandydujących.

Kwestią nie bez znaczenia będzie wysokość kursu, z jakim wejdziemy do strefy euro. Narodowy Bank Polski chciałby, aby kurs złotego był jak najbardziej zbliżony do kursu rynkowego. Rząd natomiast podkreśla, że kurs złotego względem euro powinien

³ A. Jankowska, Pięć sposobów na Euro - www.bankier.pl, 1.08.2003

⁴ Polityka gospodarcza, pod red. H. Ćwiklińskiego, wyd. Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2000, str. 262-263

⁵ Wypowiedź z programu telewizyjnego Plus Minus, www.tvp.pl/plusminus

⁶ Exchange Rate Mechanizm – mechanizm kursu walutowego. Jest to dwuletni okres przejściowy dla krajów ubiegających się o przyjęcie do Unii Gospodarczej i Walutowej.

być niski, bo w ten sposób będzie korzystny dla naszych eksporterów. „Oznaczać to jednak będzie wyraźne zmniejszenie wartości przychodów osiąganych przez tych wszystkich, którzy nie będą korzystać bezpośrednio z „dobrodziejstw” eksportu wewnętrznego UE, w tym całej sfery budżetowej, a to może powodować protesty społeczeństwa”, zwrócił uwagę dr Janusz Krzyżewski z Rady Polityki Pieniężnej⁷. Z kolei ustalenie zawyżonego kurs złotego względem euro nie obędzie się bez szkody dla gospodarki. Takie rozwiązanie również jest ryzykowne ze względu na obecny stan finansów publicznych - mogłoby dojść do nadmiernego spadku stóp procentowych, zmniejszyłaby się skłonność do oszczędzania, wzrósł deficyt budżetowy, zmniejszyła się presja inflacyjna itp.

Kurs, z jakim Polska wejdzie do strefy euro powinien odpowiadać teorii długookresowej równowagi gospodarczej profesora Johna Williamsona, a jednocześnie powinno się uwzględnić relację między eurem i dolarem amerykańskim. Niemożliwością jest podać w tym miejscu konkretny kurs, z jakim możemy stać się członkiem „Eurolandu”, ponieważ przez kilka lat, jakie pozostały nam jeszcze do pełnej integracji z systemem walutowym Unii Europejskiej, kurs równowagi fundamentalnej może się zmienić.

Polska nie powinna obawiać się wstąpienia do Unii Europejskiej, ponieważ wystąpienie kryzysu walutowego zarówno przed, jak i po akcesji, wydaje się być bardzo mało prawdopodobne (lecz nie zupełnie wykluczone). Główną przyczyną wystąpienia kryzysu walutowego może stać się nie akcesja do struktur Unii Europejskiej, lecz fatalny stan finansów publicznych w Polsce⁸.

3. Czy na pewno wskaźniki ekonomiczne są najważniejsze przy wprowadzeniu euro?

Oprócz minimalnych ekonomicznych wskaźników dotyczących wejścia do strefy euro, według nas liczą się także opinie społeczeństwa, które posługuje się nową walutą. Można, więc z wielkim spokojem powiedzieć, że równie ważnym czynnikiem wpływającym na moment i na możliwość wejścia do „eurolandu” jest opinia społeczeństwa i jego chęć posługiwania się nową, dla niektórych również bezkulturową walutą.

Z perspektywy czasu, jaki upłynął od wprowadzenia waluty euro w 12 z 15 krajów Unii Europejskiej, można zacząć zastanawiać się nad zebraniem opinii ludności państw „eurolandu” na temat nowej waluty, zaufania do niej, bezproblemowości w używaniu i posługiwaniu się najnowszym pieniądzem świata.

Bardziej wnikliwa analiza tematu była możliwa dzięki danym Eurobarometru⁹, na których opierają się głównie nasze badania.

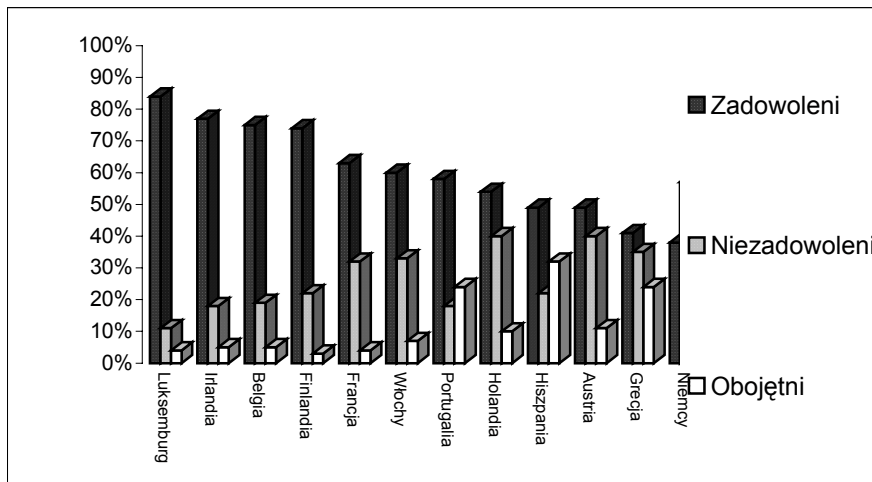
W krajach strefy euro, jak wynika z wykresu 1, 60% społeczeństwo pozytywnie wypowiada się na temat wprowadzenia nowej waluty. Największy poziom satysfakcji przejawiają obywatele następujących krajów: Luksemburga – 84 %, Irlandii – 77 %, Belgii – 75 % oraz Finlandii – 73 %. Wiąże się to ze wzrostem poziomu PKB, co – widać w Irlandii, która jest jednym z najszybciej rozwijających się krajów Unii Europejskiej. Najniższy poziom satysfakcji można zaobserwować w Niemczech i składają się na to

⁷ Wypowiedź z programu telewizyjnego „Plus Minus” www.tvp.pl/plusminus

⁸ por. Krystyna Doliniak „Opanowanie w stylu Wayne’a”, rozmowa z doradcą ekonomicznym Prezydenta RP prof. Edmundem Pietrzakiem, *Gazeta Bankowa*, 26 stycznia 2004 roku, str. 12-14.

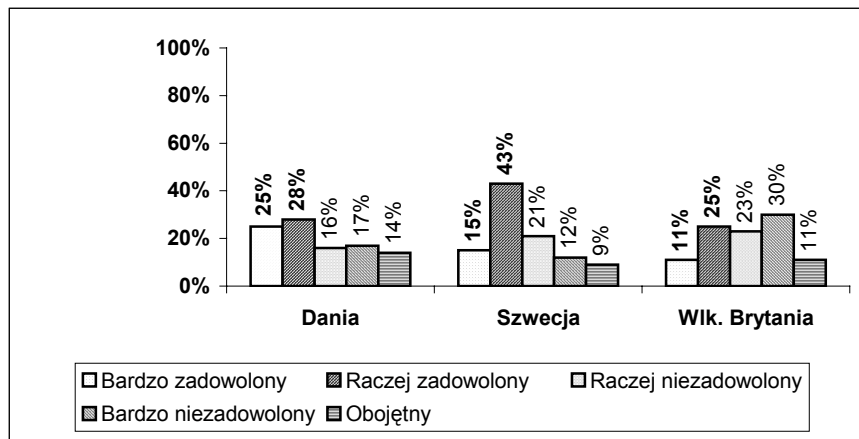
⁹ Badania opinii publicznej na zlecenie Komisji Europejskiej od 1973 roku we wszystkich krajach Unii Europejskiej - www.europa.eu.int/comm/public_opinion/

dwie przyczyny: po pierwsze – Niemcy mieli ogromne zaufanie do starej Marki Niemieckiej, przez co trudno im się przekonać do euro; po drugie – w Niemczech, w ostatnich czasach nastąpił kryzys gospodarczy i wielu obywateli z niepokojem patrzy w przyszłość i obwiniają za tą stagnację wprowadzenie euro. Należy zauważyć, że Niemcy już tylko w 35 % akceptują euro. Można więc powiedzieć że opinie społeczeństwa na temat euro są uzależnione od sytuacji ekonomicznej w jakiej znalazła się ich narodowa gospodarka. Najbardziej krytyczne nastawieni do nowej waluty są osoby starsze (powyżej 55 lat) oraz osoby nie posiadające wyższego wykształcenia.



Wykres 1: Opinia publiczna w krajach strefy euro o wprowadzeniu nowej waluty Euro.
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Eurobarometru na dzień 31.10.2002 roku.

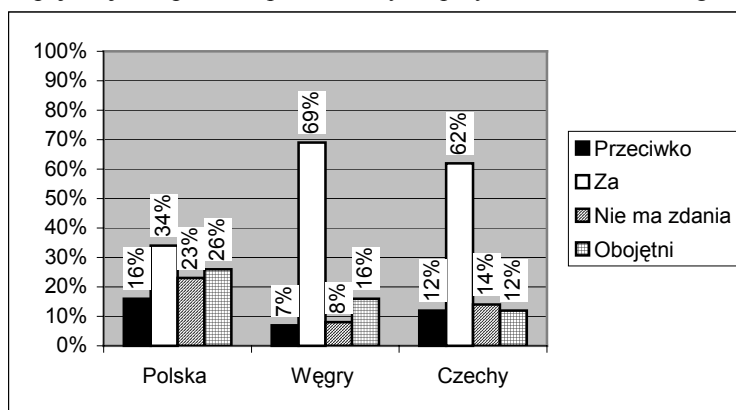
Jak wiadomo, 3 kraje należące do Unii Europejskiej nie wstąpiły do Unii Gospodarczej i Walutowej. Są to: Wielka Brytania, Szwecja i Dania.



Wykres 2: Odczucia obywateli Danii, Szwecji i Wielkiej Brytanii na temat zastąpienia walut narodowych przez Euro.
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Eurobarometru na dzień 31.10.2002 roku.

Z powyższego wykresu wynika, że obywatele krajów Unii Europejskiej, które nie weszły do strefy euro są w części pozytywnie nastawieni do zastąpienia ich narodowych walut jedną wspólną - euro. Jednakże, liczba przeciwników nowej waluty jest prawie tak samo liczna jak zwolenników. Spośród 3 krajów, które nie zdecydowały się na wejście do UW, najbardziej popierają przystąpienie do strefy euro Duńczycy (za jest 53 %), podobnie jest w Szwecji (58 % lecz wśród tej liczby jest więcej ludzi mniej pozytywnie nastawionych niż w Danii). Przeciwni wprowadzeniu nowej waluty i najmniej przekonani do euro są Anglicy. Dzieje się tak z wielu powodów, jednym z nich jest fakt, że Anglicy są narodem bardzo konserwatywnym, przywiązanym do swoich tradycji i dlatego trudno byłoby im zaakceptować nową walutę w kieszeni..

Waluta euro czeka na wprowadzenie nie tylko w 3 krajach Unii Europejskiej znajdujących się poza strefą euro, lecz także w 10-ciu krajach kandydujących do akcesji do Unii Europejskiej. Ich postawę prześledźmy na przykładach Polski, Węgry i Czech.



Wykres 3: Nastawienie obywateli Polski, Węgry i Czech do wprowadzenia w ich krajach Euro.
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Gfk Ad Hoc Research Worldwide na dzień 24 października 2001 roku

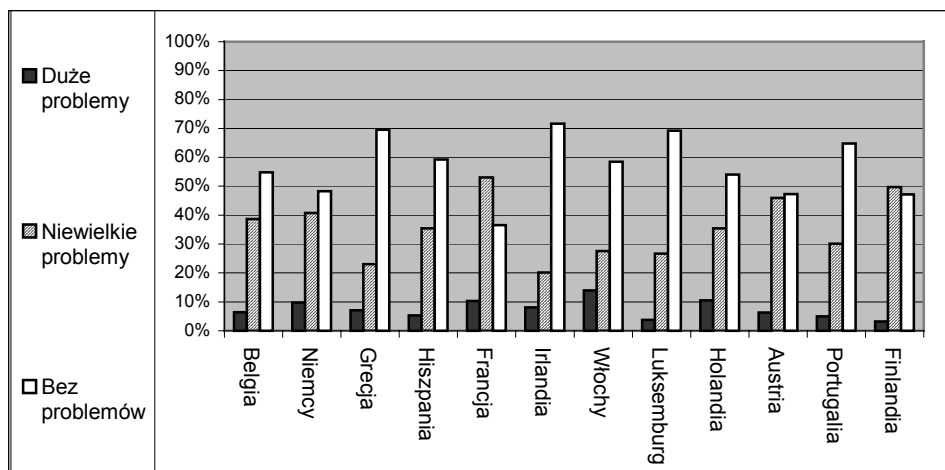
Według Gfk Ad Hoc Research Worldwide¹⁰, 34 % Polaków jest za wprowadzeniem euro, 16 % Polaków uważa, że euro nigdy nie powinno zostać wprowadzone do obiegu w Polsce, 23 % nie ma w tej sprawie zdania, a dla 26-ciu % jest to obojętne. Węgrzy i Czesi są bardziej pozytywnie nastawieni do euro (69 i 62 %). Stosunkowo duża powściągliwość wobec euro w Polsce spowodowana jest tym iż, Polacy są przywiązani do dolara. Mniej niż 15 % oszczędności Polaków lokowane było w 12 europejskich walutach narodowych, które zniknęły 1 stycznia 2002 roku. We wszystkich trzech krajach mężczyźni są życzliwiej nastawieni do nowej waluty niż kobiety. Różnice w podejściu do wspólnej waluty europejskiej zależą też od wykształcenia – osoby z wyższym wykształceniem mają ogólnie bardziej pozytywny stosunek do euro, i od wieku – zdecydowanie bardziej ostrożni są ludzie starsi¹¹.

Jak widać z wykresu dla większości mieszkańców (bo aż dla 60 %) zamiana ich walut narodowych na euro nie sprawiła żadnych lub tylko bardzo niewielkie problemy. Wynioskować można z tego, iż waluta euro jest łatwa w używaniu, co znacznie przyspiesza (do problemów w posługiwaniu się nową walutą można zaliczyć zdarzenie

¹⁰ Ośrodek badania opinii publicznej działający w wielu krajach europejskich – www.gfk.pl

¹¹ Według Gfk Ad Hoc Research Worldwide – www.gfk.pl

kiedy np. euro jest warte 2,53 Marki Niemieckiej i trudno przeliczyć ile jest warte 5,68 euro w starej walucie) proces zaznajomienia się obywateli 12 państw z nowym środkiem płatniczym. Najwięcej ludzi mających w dalszym ciągu problemy z używaniem nowej waluty żyje we Francji (jest to aż 60 %). Francja już od długiego czasu ma problemy z przyzwyczajaniem się do euro (np. w październiku 2002 roku było to około 55 % obywateli). Z drugiej strony najlepiej zaadaptowali się do nowej sytuacji mieszkańcy Irlandii, Grecji, Hiszpanii, Luksemburga i Portugalii. Jest to spowodowane tym, iż kraje te odstają od czołowych państw Unii Europejskiej i dla tych państw euro jest jednym ze środków szybszego rozwoju gospodarki, dostępu do dopłat unijnych oraz do wszelkiego rodzaju ułatwień w handlu zagranicznym i turystyce. Z badań przeprowadzanych na zlecenie Unii Europejskiej wypływa jeszcze kilka ciekawych wniosków, które nasuwają się podczas porównywania danych z początku roku 2002 do danych z dnia 30.11.2002. Wykazano mianowicie, że kobiety mają większe kłopoty z nową walutą oraz że osoby powyżej 55 lat również przejawiają taką cechę¹².



Wykres 4: Ocena trudności posługiwania się nową walutą euro w krajach strefy euro.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Eurobarometru stan na dzień 30.11.2002 roku¹³.

Może kłopoty w operowaniu nową walutą przyczyniają się do niechęci niektórych państw europejskich do euro. Na przykładzie Polski można zaobserwować to zjawisko. W Polsce też niedawno nastąpiła zamiana waluty na Polski Nowy Złoty. Duży odsetek ludzi starszych żyjących w Polsce ma nadal problemy z posługiwaniem się nową walutą oraz z wyrażaniem w niej cen nabywanych dóbr i usług (ile razy słyszemy w sklepie że zapłacono za chleb 10000 zł).

Trudność lub ich brak w posługiwaniu się walutą euro prezentuje tablica 1. Banknoty i monety euro zawierają wizerunki postaci i miejsc związanych z każdym krajem osobno, co wpływa pozytywnie na odczucia obywateli i pozwala to im w jakiś sposób utożsamić się z nową walutą. Tabela 1 ukazuje, iż płacący mają więcej kłopotów z rozpoznawaniem i posługiwaniem się monetami. Jeżeli chodzi o banknoty to są przejrzyste i nie ma kłopotów z posługiwaniem się nimi. Anglicy twierdzą, że monety euro są małe i ciężko je rozróżnić i na pewno w tym względzie mają trochę racji.

¹² Eurobarometr www.europa.eu.int/comm/public_opinion/

¹³ Ze względu na śladową liczbę pominęliśmy osoby niezdecydowane.

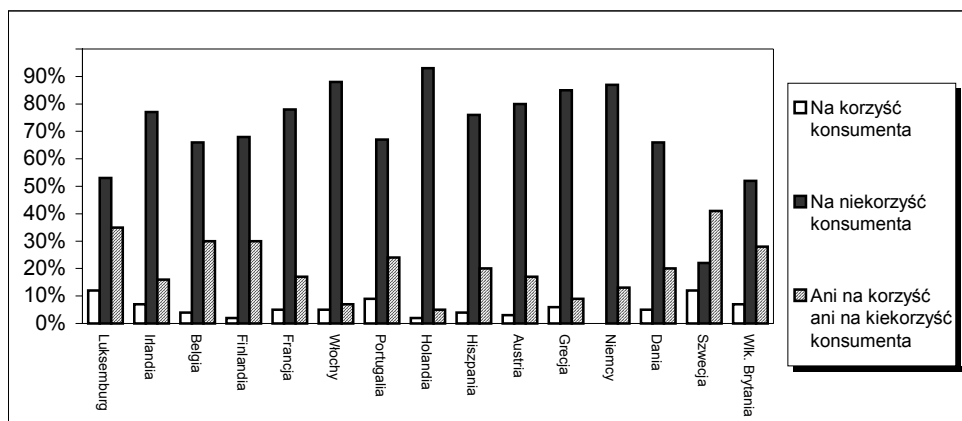
Tablica 1

Posługiwanie się monetami i banknotami euro

Rozpoznawanie i posługiwanie się walutą euro	Łatwe	Trudne
Monetami	66%	32%
Banknotami	92%	6%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Eurobarometru na dzień 30.09.2002 roku¹⁴.

Kolejną z przyczyn niechęci do euro jest fakt, iż po zastąpieniu wspólną europejską walutą walut narodowych nastąpiła według obywateli tych państw zmiana cen na niekorzyść konsumentów. W taki sposób wypowiadają się zarówno mieszkańcy państw „12” jak i państw „3”. Ceny po zamianie walut w większości ujednoliciły się w całej Europie, jednakże stało się to w sposób niekorzystny dla obywateli tych państw, jako że ceny wzrosły i wpłynęły negatywnie na „grubość” ich portfeli. Jest to szczególnie zauważalne przy analizowaniu postawy Anglików do euro. Jak widać większość z nich boi się, że ceny w ich kraju, po wstąpieniu do „Eurolandu”, jeszcze bardziej się podniosą (a i tak są wysokie).



Wykres 5: Ocena zmiany waluty narodowej na euro w krajach strefy euro pod względem zmian cen.

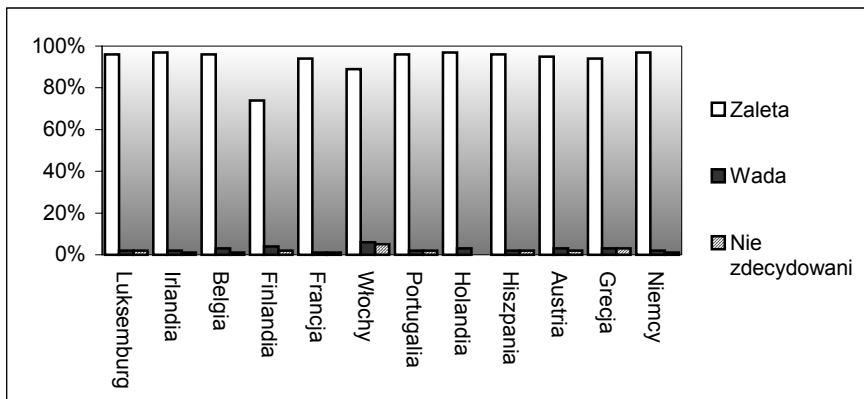
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Eurobarometru na dzień 31.11.2002 roku.

Holandia, Grecja, Irlandia, Niemcy i Włochy to kraje, w których obywatele opowiadają się jednoznacznie, że zamiana waluty spowodowała zmiany cen na niekorzyść konsumentów. Z drugiej strony Luksemburg, Belgia, Portugalia i Finlandia to kraje, w których ludność wypowiada się na ten temat w sposób mniej krytyczny.

Jedną z najważniejszych i bardzo pozytywnych cech wspólnej waluty euro jest możliwość używania jej we wszystkich krajach Unii Gospodarczej i Walutowej co powoduje ożywioną wymianę handlową oraz swobodny przepływ turystów, dla których podróżowanie jest o wiele łatwiejsze i wygodniejsze.

Możliwość używania jednej waluty w większości krajów Unii Europejskiej jednogłośnie jest dla mieszkańców tego obszaru wielką zaletą. Średnia odpowiedzi pozytywnych w krajach „12”-tki wynosi aż 93 %, co niewątpliwie wskazuje na to, iż jednolitość jest cechą pozytywną i jednym z argumentów na „tak” do przystąpienia do Unii Gospodarczej i Walutowej.

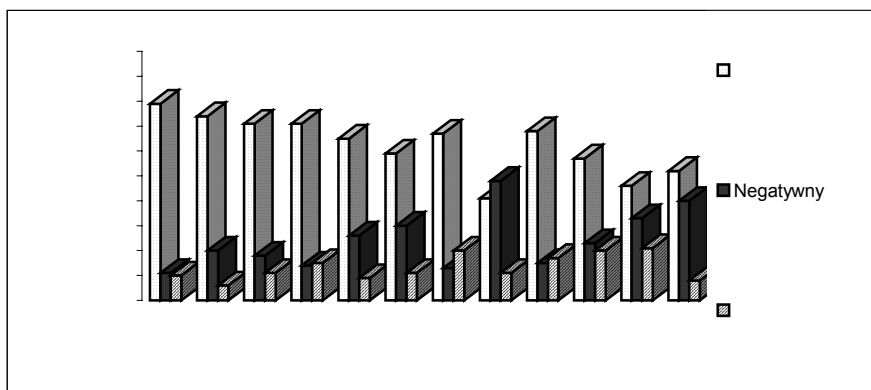
¹⁴ Ze względu na śladową liczbę pominęliśmy osoby niezdecydowane.



Wykres 6: Ocena wspólnej waluty podczas podróży w krajach strefy euro.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Eurobarometru na dzień 31.10.2002 roku.

Jak wspomiano wcześniej niezwykle ważne jest zaufanie obywateli do waluty obowiązującej w danym kraju. Wykres 7 pozwala z nadzieją patrzeć na przyszłość waluty euro.



Wykres 7: Ocena wpływu zmiany walut narodowych na nową walutę euro na przyszłą kondycję kraju.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Eurobarometru na dzień 31.10.2002 roku.

59 % badanych w krajach strefy euro wierzy, że wprowadzenie euro jest korzystną operacją dla ich kraju. Potwierdza to pozytywne nastawienie mieszkańców krajów strefy euro do nowej waluty w dziedzinach m. in. socjalnych, ekonomicznych i praktycznych wprowadzenia wspólnej waluty. Jednakże, pytanie to pokazuje nam wielkie różnice między nastrojami mieszkańców poszczególnych państw. Największym optymizmem cechują się mieszkańcy Luksemburga (79 %), Irlandii (74 %), Belgii (71 %) i Finlandii (70%). Najmniej pozytywnie nastawieni są obywatele Holandii (41 % - jest to jedyny kraj, w którym więcej ludzi negatywnie podchodzi do nowej waluty), Grecji (46 %) i Niemiec (52 %). W trakcie analizy wypowiedzi ujawnił się podział demograficzny w społeczeństwie europejskim. Największymi różnicami w opinii wprowadzenia euro cechują się:

- mężczyźni (68 %) – kobiety (51 %),

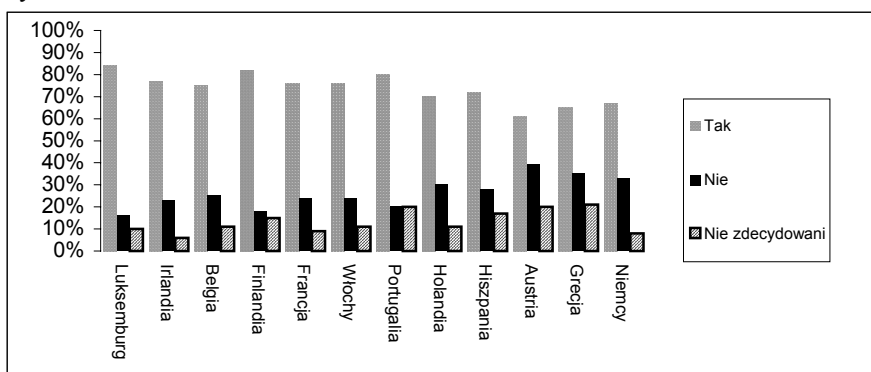
- ludzie poniżej 25 lat (72 %) – powyżej 55 lat (50 %),
- lepiej wykształceni (75 %) – mniej wykształceni (45 %).¹⁵

Mimo ogólnego optymizmu wobec nowej waluty, jaki panuje w Europie Zachodniej trzeba podejmować wysiłki w celu przekonania każdego mieszkańca „Eurolandu”, jak i obywateli państw, które w przyszłości wprowadzą euro – nie tylko jedną lub dwie grupy społeczne - do operacji przyjęcia nowej waluty.

3. Podsumowanie

Jest wiele opinii na temat nowej europejskiej waluty, jednakże zjednoczenie całej Europy w sensie walutowym może dać wiele korzyści wszystkim narodom tego kontynentu. Mimo wszystkich zagrożeń związanych z wprowadzeniem euro, powinno się dążyć do tego, aby coraz więcej krajów dostrzegało również korzyści z posługiwania się wspólną walutą. Sądzi się, że Polska przystąpi do Unii Gospodarczej i Walutowej około 2008 roku. Podstawowym kosztem, o którym trzeba wspomnieć jest znaczne ograniczenie suwerenności narodowej w sferze monetarnej. Systemem monetarnym będzie zarządzał Europejski Bank Centralny. Kraje członkowskie tracą możliwość emisji własnego pieniądza, a co za tym idzie – także możliwość stosowania kursu walutowego jako instrumentu polityki gospodarczej. Z tego instrumentu korzystało ostatnio wiele państw członkowskich, chcąc w ten sposób poprawić swoją konkurencyjność (w Eurolandzie poprawić konkurencyjność będzie można tylko poprzez wzrost jakości lub produkcji nowych wyrobów). Różne wstrząsy gospodarcze mogą skutkować inflacją, bezrobociem i pogłębieniem deficytu budżetowego. To z kolei może oznaczać peryferyzację obszarów państw kandydujących. Dlatego przedwczesne wejście do strefy euro mogłoby być szkodliwe dla tych państw. Do UGW mogą wejść tylko kraje dobrze przygotowane, nie liczące na wielką pomoc ze strony UE w przyszłości. Już obecnie należy traktować członkostwo w „Eurolandzie” poważnie i uwzględniać to w polityce gospodarczej.

Przyjęcie wspólnej waluty euro przez pozostałe kraje kandydujące i kraje „3”-ki mogłoby być także wydarzeniem historycznym. Większość Europejczyków bez wahania wyraża taką opinię – pozwala to z optymizmem patrzeć na przyszłość nowej europejskiej waluty - euro.



Wykres 8: Czy wprowadzenie euro jest wydarzeniem historycznym?

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Eurobarometru z dnia 31.10.2002 roku.

¹⁵ Ujawnione podczas badań Eurobarometru różnice demograficzne wpływające na decyzję ludności – www.europa.eu.int/comm/public_opinion/